



WARSZAWA, DN. 2 Grudnia 1919 r.

MINISTERSTWO
SPRAW ZAGRANICZNYCH

Nr A. 35269/IV.

Odpowiedź na pismo z d. 22/XI. Nr 1844.

W sprawie repatriacji jeńców z Anglii.

1844/5aa

Do

Adjutantury Generalnej
Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich
w/m. Belweder.

W odpowiedzi na powyższe pismo Ministerstwo Spraw Zagranicznych ma zaszczyt zakomunikować, że repatriacja jeńców polskich z Anglii jest na ukończeniu. Powrót ich odbywa się drogą morską na Gdańsk.

Zgodnie z informacjami otrzymanymi od Komisarza Generalnego do spraw powrotu J.U.R. p. Pawlikowskiego ostatni transport tych jeńców w liczbie 1000 osób ma się obecnie znajdować w drodze między Anglią a Gdańskiem.

Za Ministra:

Przytony

Oficer łącznikowy
Naczelnego Dowództwa
przy Ministerstwie
Spraw Zagranicznych

dn. 2 grudnia 1919 r.

Nr 1989

Do Nacz. Dow.

Adjutantura Generalna

Fredk. Tadeusz

Długo S. Karp.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 1844/5 dnia 6 XII 1919 r.

złącz. Wydział.

NACZELNE DOWODZTWO.W.P.

Warszawa dnia 14 listopada 1919.

(SZTAB GENERALNY).

Ew(6 Nr.15382(II.

Do

Adjutantury Generalnej.

Przesyła się do wiadomości w odpisie raport Nr.191
pouf. kontr-admirała Kłoczkowski pełnomocn. wojsk. i
morsk. przy poselstwie Polskim w Londynie.

1 załącznik.

H a l l e r m.p.

Za zgodność:

Pułkownik.

Szef Sztabu Generalnego.

NACZELNE DOWODZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. D. 1844/95 dnia 22/ XI 1919 r.
1 załącz. Wydział.



121

Londyn, 1 Listopada 1919.

1844/95

191 foup

Do

NACZELNEGO DOWODZTWA.

Oddział Archan-
gielski.

Oddział Polski został w ostatnich dniach października przeniesiony z barakow i zamku Dorset do gmachu Olympia, na przedmiesciu Eąmburga.

Udało mi się wystarac, by francuska placowka wojskowa tutejsza wypłaciła im trzecia część miesięcznej gazy za listopad. Jednak sprawa powrotu Oddziału do Polski się przewleka, gdyż rząd niemiecki nie zgadza się przepuścić Oddział przez terytorjum okupowane bez uprzedniego rozbrojenia. Władze wojskowe angielskie robia odpowiednie kroki przez generała Malcolm'a w Berlinie i przez Komisję Rozejmowa w Paryżu dla uzyskania gwarancji wolnego przejścia Oddziału z Gdanska do Polski. Jeśli się to nie uda, wówczas cała sprawa zostanie powierzona marszałkowi Foch z prośbą Anglii, by repatriacja Oddziału była uskuteczniiona, na wzór powrotu armji generała Hallera do Polski. Odpis listu Foreign Office w tej kwestji z dnia 28 października do Ks. Sapięhy załączam.

Sprawy litewskie. Otrzymawszy informacje; iż Anglija udziela poparcia wojskowego Litwie, mianowicie, że stu oficerow angielskich i baterja polowa maja być wysłane do Litwy starałem się tę rzecz zbadać. Z rozmow prywatnych z funkcjonarjuszami Foreign i War Office'ow wynika, iż angielskie Ministerstwo spraw zagranicznych trzyma się tego punktu widzenia, iż wszelka urzędowa interwencja i poparcie samodzielnosci Litwy jest

niepozadane, gdyż to stworzy trudności w stanowisku Anglii względem Rosji i zepsuje stosunki w przyszłości z odbudowaną Rosją. Wobec o udzieleniu zbrojnej pomocy Litwie niema mowy.

Ministerjum wojny utrzymuje również, że żadnej pomocy zbrojnej Litwie nie udziela. Jeden z oficerów Intelligence Department w liście prywatnym do mnie, na skutek uprzedniej prywatnej rozmowy, pisze: "Jeśli poddani W. Brytanji, posiadający stopień wojskowy i związani w jakimkolwiek charakterze z armią angielską zaciągają się do armii litewskiej, to się dzieje bez sankcji urzędowej i stanowi nieprawne postępowanie, które powinno być po zbadaniu traktowane jako przewinienie. Co się tyczy zdemobilizowanych oficerów, których związek z armią angielską jest zerwany, i którzy stają się osobami prywatnymi, to zaciąg ich do armii cudzoziemskich, takich jak armia Polska i Litewska, stanowi rzecz odrębną i przeciw temu nie ma (ze strony Min. Wojny) przeszkód."

W taki sposób sfery urzędowe podkreślają iż zaciąg oficerów angielskich do armii litewskiej nosi prywatny charakter, mianowicie wstępowania ochotników z inicjatywy własnej, bez wszelkiego poparcia rządu angielskiego.

Rosja.

Komunikat rosyjskiego sztabu wschodniego frontu z dnia 20 października, dopiero co otrzymany przez placówkę wojskową rosyjską w Londynie. "W okresie z 1 do 14 października armje nasze frontu Wschodniego, zachowując inicjatywę działań, wstrzymały ofensywę dla organizacji tyłów. W tym okresie wzięliśmy około 1.000 jenców.

W Okręgu Semireczenskim w tym samym okresie doznaliśmy znacznego powodzenia, przy tem zupełnie został zlikwidowany silny oddział bolszewicki. Przy tej likwidacji wzięliśmy 6.000 jenców,

5 dział, kilka kulomiotów, kilka tysięcy karabinów, sztandar i inne materiały wojskowe".

Sprawa jeńców
Polaków.

Pewna ilość jeńców Polaków w Anglii, jak donosiłem uprzednio została repatrijowana przez Gdansk. Obecnie pozostaje w Feltham przeszło tysiąc. Warunki ogromnie się zaostrzyły wskutek tego, iż Niemców repatriują z wielkim pośpiechem, repatriacja zaś Polaków idzie bardzo wolno, tylko małymi partjami, wskutek kompletnego braku funduszy na opłacenie przejazdu z Anglii do Gdanska. Rząd angielski nie ma w swym rozporządzeniu statków handlowych i robi tylko ułatwienia w uzyskaniu takowych od poszczególnych kompanii, które jednak zawsze wymagają zapłaty gotówka. Wobec małych partji jeńców wysyłają się o tyle, o ile Posel polski w Londynie może na razie dostarczyć pieniędzy. Wielkie nadzieje były pokładane na Urzędzie repatriacji jeńców; przeszło miesiąc temu przyjeżdżał w tej sprawie z Warszawy p. Szoldrski, lecz ponieważ funduszami nie rozporządzał, sprawa się wcale nie posunęła. Tymczasem pochodzący z ^{Prus} ~~Prus~~ ze Śląska jeńcy w Feltham się burzą i coraz większa ich liczba ogłasza się za Niemców, wyrzekając się narodowości polskiej i zadając powrotu do obozów niemieckich, by prędzej wrócić do domu. W taki sposób ginie długa pracałożona na obudzenie w tych ludziach uczuć polskich. Władze wojskowe angielskie w obozie też się zniechęcają, widząc iż wszelkie ich starania, trudy i koszty w celu skoncentrowania jeńców Polaków w jednym obozie i wszystkie wogóle kroki, chętnie przez nich podejmowane na prośbę przedstawicieli polskich w Londynie, obecnie idą na marne. Prezydent Paderewski wszedł w układ z towarzystwem żeglugowym Cunard dla transportowania wszelkich naszych ładunków wojskowych!

do Gdanska, wiec byla nadzieja, ze i jencow mozna bedzie na tych
statkach przesylac, lecz obecnie układy z towarzystwem Cunard
sa dalekie od pomyslnego ukonczenia, gdyż towarzystwo to zada
tez znacznej gotowki.

Niezbednym jest, by Posel polski w Londynie otrzymal pel-
nomocnictwa w zakresie finansowym na sprawy repatryacji jencow
gdyz wowczas tylko moze byc ta cala sprawa celowo przeprowadzona.

W. Klonicki

H. Adamski

22. XI.

9

1844/T5

Do

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH.

1844/55

W załączeniu przesyłam odpis raportu
kontr-admirała Kłoczkowskiego.

W myśl instrukcji Naczelnika Państwa
proszę o energiczne zajęcie się sprawą repatry-
acji jeńców polskich.

TP

Major i Adjutant Generalny.

1 załącznik.